

Sygn. akt I ACa 799/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Bess

Protokolant: Marta Sekuła

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. D. i A. D.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 29 kwietnia 2022 r. sygn. akt I C 1233/21

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II przez nadanie mu treści:**

**„zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z/s w W. łącznie na rzecz powodów A. D. i R. D. kwotę 41 955,27 zł (czterdzieści jeden tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt pięć 27/100 złotych) oraz kwotę 44 672,76 CHF (czterdzieści cztery tysiące sześćset siedemdziesiąt sześć 76/100 franków szwajcarskich) tytułem spłat rat kredytowych w okresie od 28.04.2008 do 5.11.2020 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21.10.2023 roku do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddala”;**

2. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**

3. **zasądza od strony pozwanej łącznie na rzecz powodów, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.**

sygn. akt I ACa 799/22

## UZASADNIENIE

**W ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu powodowie A. D. i R. D. domagali się ustalenia, że umowa kredytu (...) ze zmiennym oprocentowaniem nr (...) (...) z dnia 28.04.2008 roku jest nieważna w całości oraz zasądzenie na ich rzecz łącznie (ewentualnie solidarnie) kwoty 41 955,27 zł i 44 672,76 CHF tytułem zwrotu świadczeń nienależnie uiszczonych na rzecz Banku od dnia**

***zawarcia umowy do 5.11.2020 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20.01.2021 roku do dnia zapłaty.***

***Pozwany (...) Bank (...) S.A wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.***

***Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2022 r, sygn. akt I C 1233/21, Sąd Okręgowy w Nowy Sączu:***

I. ustalił, że umowa kredytu (...) nr (...) (...) z dnia 28.04.2008 roku zawarta pomiędzy powodami oraz pozwanym jest nieważna w całości,

II. zasądził od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwotę 41 955, 27 zł (czterdzieści jeden tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt pięć złotych 27/100) oraz kwotę 44 672,76 CHF (czterdzieści cztery tysiące sześćset siedemdziesiąt sześć franków szwajcarskich) tytułem spłat rat kredytowych w okresie od 28.04.2008 do 5.11.2020 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20.01.2021 roku do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 11.834 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

***W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy przedstawił motywy swego rozstrzygnięcia:***

Dochodzone roszczenie główne o ustalenie nieważności umowy i zapłatę powodowie wywodzili z umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) (...) z dnia 28.04.2008, w ramach której Bank udzielił im kredytu denominowanego CHF w kwocie 110 802 CHF na okres do 1.04.2038 roku na sfinansowanie budowy domu mieszkalnego i inne cele. Ewentualne roszczenie o zapłatę powodowie wiązali natomiast z abuzywnością konkretnych postanowień umownych. W tym miejscu należy jedynie zaznaczyć, że w razie zgłoszenia roszczeń ewentualnych, w razie uwzględnienia roszczenia zgłoszonego na pierwszym miejscu- tak jak w niniejszej sprawie, o czym w dalszej części uzasadnienia-, Sąd nie orzeka o tym zgłoszonym na drugim miejscu.

Na wstępie należało podkreślić, że w zakresie żądania zapłaty powodów jako małżonków pozostających we wspólności ustawowej małżeńskiej nie zachodziła po ich stronie solidarność wynikająca z czynności prawnej, ponieważ dochodzili zwrotu świadczenia z bezpodstawnego wzbogacenia a nie z wykonania umowy. Art. 30 § 1 k.r.o. wprowadza jedynie zasadę solidarnej odpowiedzialności małżonków za zobowiązania, natomiast w ogóle nie dotyczy solidarności czynnej. Wobec braku przesłanek z art. 369 k.c. o solidarności czynnej nie mogło być zatem mowy w niniejszej sprawie. Powodowie jako małżonkowie objęci wspólnością ustawową są uprawnieni do domagania się wierzytelności jedynie łącznie od dłużnika, a nie na zasadzie solidarności. Ponadto według ugruntowanego orzecznictwa świadczenie w takich okolicznościach zasądza się do niepodzielnej ręki małżonków.

Bezspornie łącząca strony umowa kredytu była tzw. kredytem denominowanym frankiem szwajcarskim. Tego typu umowa charakteryzuje się przede wszystkim tym, że kwota środków oddanych do dyspozycji kredytobiorcy przez bank wyrażona jest w umowie w CHF, zaś ich wypłata następuje w PLN według określonego kursu walut. Spłata kredytu następuje również w złotówkach w odniesieniu do wysokości rat określonych we frankach szwajcarskich, stosownie do kursu tej waluty z dnia zapłaty. Zawarcie kredytu denominowanego jest aktualnie zdefiniowane w ustawie prawo bankowe. Zawarcie tego typu umowy było też możliwe w 2008 roku, chociaż ustawodawca polski nie definiował wtedy takiej umowy. Była to wówczas umowa nienazwana, ale ważna na gruncie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego.

Należało też podkreślić, że w świetle orzecznictwa TSUE dotyczącego wykładni art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG zawartej m.in. w wyroku C-260/18 jeżeli sąd krajowy uzna, że umowa łącząca konsumenta z Bankiem upada, skutek taki nie może mieć miejsca jeżeli jest to sprzeczne z wolą konsumenta. Jeżeli sąd, w oparciu o obiektywne

kryteria oceni, że umowa nie może być dalej wykonywana, konsument powinien mieć zapewnioną możliwość wypowiedzenia się w kwestii tego, czy życzy sobie zapobieżenia upadkowi umowy, czy też jego wolą jest uznanie umowy za nieważną. Również w sprawie C-118/17 TSUE wyraźnie wskazał, że zastąpienie klauzul nie ma miejsca, gdy utrzymanie umowy w mocy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta (pkt 55). ***W toku niniejszej sprawy na rozprawie w dniu 2.03.2022 roku-k.162/2 powodowie zostali pouczeni o skutkach upadku umowy, ale oboje podkreślili, że mają pełną świadomość, że na wypadek stwierdzenia nieważności umowy bank będzie miał prawo zwrotu kapitału i wynagrodzenia za korzystanie z kapitału. Mimo to podtrzymali powództwo. Zatem należało przyjąć, że byli świadomi wszystkich konsekwencji płynących z nieważności umowy kredytu i przyjmowali, że takie rozstrzygnięcie jest dla nich korzystne.***

Interes prawny w ustaleniu nieważności:

Zdaniem Sądu powodowie posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności w/w umowy kredytu wynikający z art. 189 k.p.c. Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Podstawową przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest zatem istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje tylko wtedy, gdy powód ochronę swojej sfery prawnej może uzyskać przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Innymi słowy, dla ustalenia, że powód posiada interes prawny istotne jest to, aby rozstrzygnięcie wydane w oparciu o art. 189 k.p.c. gwarantowało powodowi skuteczną ochronę jego interesów. Wyrok ustalający musi więc być zdalny do tego, aby definitywnie zakończyć spór stron co do prawa czy stosunku prawnego (zob. wyroki Sadu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2009 r., II CSK 33/09, LEX nr 515730, z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12, LEX nr 1523363).

Wprawdzie za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r., V CSK 52/17, LEX nr 2372279, z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 711/17, LEX nr 2618479), to jednak zdaniem tutaj Sądu ustalenie nieistnienia- ściślej nieważności umowy kredytu dotyczy nie tylko okresu wcześniejszego, ale również całego okresu późniejszego niż data wyrokowania, aż do dnia zakończenia obowiązywania wiążącej strony umowy kredytu. Ewentualne uwzględnienie żądania o ustalenie ukształtowałyby sytuację prawną obu stron stosunku prawnego, wyjaśniając jednocześnie ostatecznie treść umowy łączącej strony, co z kolei przełożyłoby się na wzajemne obowiązki stron. Ponadto wierzytelność Banku o zwrot udzielonego kredytu zabezpieczona została hipoteką na nieruchomości. W przypadku zaś stwierdzenia nieważności umowy byłaby to podstawa do wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej jako prawa akcesoryjnego w stosunku do wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie. Samo też istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, przyjąć należy, że powód ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, zwłaszcza, gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powodów jako dłużników pozwanego). W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia, co aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi dążącemu do wykazania, że nie jest zobowiązany do świadczenia w wysokości poszczególnych rat - przy wykorzystaniu zakwestionowanych klauzul indeksacyjnych - interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego (podobnie Sąd Apelacyjny w

Szczecinie w wyroku z dnia 11 lutego 2021 r., I ACa 646/20, LEX nr 3164510, por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r. V ACa 127/21).

Co do ważności umowy kredytu:

***Za słuszną Sąd uznał argumentację powodów o sprzeczności zawartych w treści umowy kredytowej klauzul waloryzacyjnych z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz zasadami współżycia społecznego, na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 58 § 2 k.c., dlatego umowę kredytową Sąd uznał za nieważną w całości.***

***W ocenie Sądu postanowienia umowy zawierające klauzulę waloryzacyjną w § 4 ust 2 i § 22 ust 2b COU umowy naruszają art. 353<sup>1</sup> k.c., który stanowi, że strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego.***

Należy podkreślić, że strony zawarły umowę kredytową z konkretnymi postanowieniami. Ponadto mimo, że § 21 ust 1 COU przewidziano możliwość spłaty kredytu przez potrącenie z rachunku (...) w PLN lub rachunku walutowego lub technicznego w walucie kredytu, to w dacie zawarcia umowy kredytu taka możliwość spłaty rat bezpośrednio w CHF była wyłączona. Według § 7 ust 4 CSU powodowie spłacali raty z rachunku (...) w PLN, co było między stronami bezsporne. Na datę zawarcia umowy Bank nie dawał powodom żadnej realnej możliwości spłaty rat przez rachunek walutowy lub techniczny. Nie informował powodów, że istnieje taka możliwość. Ponadto gdyby na datę zawarcia umowy powodowie mieli faktyczną możliwość spłaty rat przez rachunek walutowy lub techniczny od samego początku umowy, to nie byłoby potrzeby zawierania aneksu do umowy w dniu 30.09.2011 roku. Zgodnie bowiem z § 25 COU umowy zmiana rachunku o którym mowa w § 7 ust 4 CSU nie wymagała zmiany umowy. Na taką zmianę w formie aneksu w 2011 roku Bank się zdecydował, niejako potwierdzając zeznania powodów, że spłata rat przez rachunek walutowy lub techniczny w 2008 roku nie była możliwa. Nadto gdyby Bank dawał taką możliwość od początku umowy kredytowej powodom to jako podmiot profesjonalny i działający jako instytucja zaufania publicznego, winien powodom zwrócić na to uwagę. Informacji jednak w tym zakresie powodowie w 2008 roku nie otrzymali żadnej. To prowadzi do wniosku, że § 21 ust 1 COU w zakresie odwołania się do możliwości spłaty przez rachunek walutowy lub techniczny był postanowieniem pustym i niewykonalnym. Sporny kredyt nie był zatem kredytem walutowym z możliwością spłaty rat w CHF. Powodowie w ramach zawartej umowy nie mieli zatem żadnej realnej możliwości spłaty rat w CHF przed 2011 rokiem. Ponadto bank wykorzystał przymusową sytuację powodów, którzy dążyli do wybudowania własnego domu, w sytuacji gdy chcieli pożyczyć złotówki. To bank zaproponował im kredyt denominowany, podkreślając, że nie posiadają zdolności kredytowej na żadaną wnioskiem kwotę w złotówkach.

Z punktu widzenia art. 353<sup>1</sup> k.c. istotne jest to, aby treść lub cel umowy nie sprzeciwiały się naturze stosunku zobowiązaniowego. Badaniu podlega zatem treść umowy i jej cel. Natomiast cel stosunku zobowiązaniowego jest tożsamy z celem umowy, jest to jej tzw. dalszy skutek - stan rzeczy, który nie jest objęty treścią oświadczeń woli, a ma być zrealizowany w następstwie wykonania uprawnień i obowiązków wynikających z dokonanej czynności prawnej. Chodzi o wszelkie, nawet pośrednie i odległe następstwa czynności prawnej, jednak tylko takie, które znane są obu stronom. Nie oznacza to, że obie strony mają osiągnąć niedozwoloną korzyść w następstwie wykonania zobowiązania, korzyść ta może też dotyczyć tylko jednej z nich. Istotne jest natomiast to, że obie strony są świadome tego, iż przez wykonanie zobowiązania osiągną pewien, negatywnie oceniany, stan rzeczy. Zastosowanie klauzul waloryzacyjnych (walutowych) jest w umowie kredytu dopuszczalne co do zasady. Nie narusza ani zasady nominalizmu, ani też zasady swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 ustawy z 1997 r. Prawo bankowe. Ponadto zasada swobody umów nie zezwala na to, aby jedna strona, a zwłaszcza silniejsza ekonomicznie, mogła na etapie realizacji umowy kredytu narzucać drugiej stronie wymiar jej zobowiązań, szczególnie w zakresie podstawowych jej obowiązków wynikających z tej umowy - por uzasadnienie wyroku SA w Warszawie z dnia 26 sierpnia 2020 r. VI ACa 801/19. Podobne ugruntowane poglądy

prezentuje SN w swoich orzeczeniach ( por. uchwała SN z 22 maja 1991 r. III CZP 15/91, uchwała z 6 marca 1992 r. III CZP 141/91).

W/w postanowienia umowy łączącej strony, dotyczące klauzuli przeliczeniowej kształtują prawa i obowiązki stron sprzecznie z prawem, wprowadzając rażąco dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść powodów-konsumentów. W pozycji uprzywilejowanej stawiają Bank. Bank zagwarantował sobie § przez 4 ust 2 i § 22 ust 2b COU w zw z § 1 ust 14 COU możliwość jednostronnego kształtowania obowiązków kredytobiorcy-konsumenta, poprzez rozliczenie wypłaty kredytu/transzy i spłaty rat według kursu waluty CHF, który sam ustalał. Treść w/w postanowień umownych została sformułowana w taki sposób, że na ich podstawie nie jest możliwe stwierdzenie, w jaki sposób Bank ustala kurs kupna i sprzedaży CHF dla celów wyliczenia kwoty kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. W tym miejscu należy podkreślić, że Bank w sposób nieuzasadniony eksponuje, że stosowany przez niego kurs walut był kursem rynkowym, skoro nie dało się go zrekonstruować na podstawie umowy. Ponadto kurs rynkowy oparty na serwisach (...), również jest trudny do zdekodowania, ponieważ w/w serwisach kursy te zmieniają się kilkakrotnie w ciągu dnia. Ponadto stosowane są dwa kursy: kurs kupna i sprzedaży. Jak wynika z kwestionowanych postanowień Bank stosował też kurs kupna waluty dla wypłaty kredytu-transzy, a do spłaty rat kurs sprzedaży waluty. Stosował zatem spread, który nie został w umowie doprecyzowany i pozwalał Bankowi na czerpanie ukrytego dodatkowego wynagrodzenia w ramach zawartej umowy kredytu. Nadto bank mógł kształtować spread według własnej dowolnej polityki.

Ponadto jak słusznie podali powodowie ryzyko walutowe zostało w całości przeniesione na kredytobiorcę, co wyraźnie dookreślono w § 11 ust 2 CSU i wniosku kredytowym, skoro wzrost kursu waluty nie wpływał w żaden sposób na świadczenie, które Bank otrzymywał w wyniku wykonania umowy przez kredytobiorcę. Kredytobiorca zaś aby spłacić raty o tej samej wysokości w walucie obcej, musi aktualnie wraz z wzrostem kursu waluty wydatkować coraz większe kwoty zakupując walutę za złotówki. Bez względu na kurs waluty CHF na dany moment, Bank na podstawie zapisów umownych jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone w umowie, a ciężar jego spełnienia spoczywa wyłącznie na kredytobiorcy. Taki mechanizm stanowi nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem stanowi o naruszeniu jego interesów. Zatem na gruncie przedmiotowej umowy doszło do naruszenia równowagi kontraktowej. Ponadto w niniejszej sprawie wynikająca z klauzul waloryzacyjnych nierówność stron umowy miała charakter rażąco, wykraczający poza dopuszczalny brak ekwiwalentności świadczeń. Opierając się bowiem tylko na treści stosunku prawnego -umowie kredytu należy uznać, że wyłącznym beneficjentem zmian kursowych oraz różnic kupna i sprzedaży waluty (spread) był Bank, na którego rzecz kredytobiorca był zobowiązany świadczyć w kwocie znacznie przewyższającej oddaną do dyspozycji. **Tym samym umowę uznać należało za sprzeczną z istotą stosunku prawnego jako takiego, co prowadzi do jej nieważności wynikającej z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.**

Ponadto zdaniem Sądu bank nie zrealizował przedkontraktowych obowiązków informacyjnych, naruszając w ten sposób również zasadę autonomii jednostki i swobodę umów wyrażoną w art. 353<sup>(1)</sup> k.c. Powodowie jako konsumenci nie zostali prawidłowo poinformowani o istniejącym ryzyku oraz o czynnikach, które wpływały na jego zakres. Powodowie nie zostali również w sposób wystarczająco jasny poinformowani o jednostronnym rozkładzie ryzyka. W ten sposób zostali pozbawieni możliwości w pełni racjonalnego podjęcia decyzji o zawarciu umowy i skorzystania z produktu pokoleniowego - wpływającego na ich losy przez następnych kilkadziesiąt lat. Bank jako silniejsza strona stosunku zobowiązaniowego miał obowiązek informowania konsumenta o stopniu ryzyka kredytu z elementem walutowym w stopniu adekwatnym dla nierównowagi informacyjnej oraz ponoszonego ryzyka. Zgoda na ryzyko musi być po stronie konsumenta świadoma i nie stanowi jej standardowe potwierdzenie, że konsument godzi się na ryzyko, tak jak uczynili to powodowie w § 11 ust 2 CSU umowy, bez przedstawienia im znacznego wzrostu raty kredytu, przy znacznym wzroście kursu CHF. W przedmiotowej sprawie powodów w ogóle o ryzyku nie poinformowano. Sama informacja przywoływana przez bank była tylko ulotką informacyjną dostępną w siedzibie banku. Bank nie udowodnił jednak, by udostępnił ją powodom. Nadto informacje płynące z tej ulotki nie były pełne, bo nie przedstawiono symulacji wzrostu raty przy wzroście CHF przekraczającym 20%.

Zdaniem Sądu Bank jako profesjonalista wiedział, że kurs franka może się drastycznie zmienić tj. wzrosnąć, co wpłynie diametralnie niekorzystnie na pozycję kredytobiorcy, bo takie przypadki były wcześniej w Australii i we Włoszech. Tej wiedzy powodom nie przekazał. Powodowie działali w dużym zaufaniu do pozwanego Banku jako instytucji zaufania publicznego. W samej umowie zawarto wiele specjalistycznych informacji i profesjonalnych definicji, których przeciętny konsument nie rozumiał. Bank natomiast poprzestał na przedstawieniu powodom licznych dokumentów o skomplikowanej treści do podpisu, nie tłumacząc ich w żaden sposób.

Naruszenie przez pozwanego obowiązków informacyjnych w stosunku do powodów na etapie przedkontraktowym naruszało też zasady współzycia społecznego, powodując, że czynność prawna była nieważna od samego początku (art. 58 § 2 k.c.). Źródłem tych obowiązków są ogólne zasady prawa cywilnego nakazujące przedstawienie konsumentowi informacji adekwatnych dla rangi umowy w jego życiu i ryzyk z nim związanych. Chodzi zarówno o sam fakt przedstawienia ryzyka, jego sposób i "głębokość" informacji. **To świadczy o sprzeczności umowy kredytu z zasadami współzycia społecznego tj. zasadą uczciwości kupieckiej i z tej przyczyny na podstawie art. 58 § 2 k.c., umowę Sąd uznał za nieważną.**

Sprzeczność czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego polegała w niniejszej sprawie na tym, że bank zataił przed powodami wyłączność ponoszenia przez nich bezpośredniego ryzyka walutowego, ponieważ to powodowie ponosili pełne ryzyko a bank nie ponosił żadnego bezpośredniego ryzyka. Ponadto przez brak pełnej informacji historycznych na temat wahań kursowych CHF bank stworzył u powodów przeświadczenie o stabilności kursu franka szwajcarskiego, pomijając jednocześnie fakt zależności kursu CHF od wielu czynników ekonomicznych i pozaekonomicznych, które determinują w ujęciu wieloletnim stałą aprecjację franka szwajcarskiego.

Uznanie spornej umowy za nieważną powoduje, że Sąd się przychylił do żądania powodów o ustalenie nieważności umowy.

W kontekście abuzywności klauzul umownych:

**Powodowie powołali się na abuzywność klauzuli waloryzacyjnej dotyczącej przeliczeń kursowych wg tabel banku wyrażonej § 4 ust 2 i § 22 ust 2b COU w zw. z § 1 ust 14 COU.**

W świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia które spełniają przewidziane w nim przesłanki nie wiążą konsumenta. Jak wyjaśnił jednak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 30 maja 2014 r. III CSK 204/13, stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy, jako niedozwolone w rozumieniu § 1 tego przepisu nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje ex lege i ex tunc, a w ich miejsce wchodzi odpowiednie przepisy dyspozytywne.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. konieczne jest spełnienie łącznie następujących przesłanek pozytywnych: postanowienie zawarte jest we wzorcu umownym wykorzystanym do zawarcia umowy z konsumentem, kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz niezrealizowanie przesłanek negatywnych: postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie lub nie dotyczy głównego świadczenia stron.

Banki w umowach kredytowych, w tym także w umowie rozpatrywanej w tej sprawie, posługują się wzorcami umownymi, a umowy przybierają postać czynności prawnych powstających w sposób adhezyjny. **Wzorce te podlegają kontroli w toku rozpoznawania spraw spornych jako ogólne warunki umów lub wzory umów. Znaczenie kontroli wzorców umownych w umowach konsumenckich, w tym również w ramach kontroli z urzędu wielokrotnie potwierdzało orzecznictwo** (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007, I CSK 27/07, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 25 i powołane tam wyroki Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (obecnie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, dalej jako TSUE lub Trybunał) oraz uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2004 r., III CZP 110/03, OSNC 2004, Nr 9, poz. 133, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2017 r., V CSK 534/16 i z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC z 2018 r. Nr 7-8, poz. 79). Kontrola ta odnosi się zwłaszcza do respektowania postanowień art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w umowach zawieranych z

konsumentami, z użyciem wzorców umownych. Szeroko akceptowane przez judykaturę jest stanowisko, że zgodnie z powołanym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przyjmuje się (zob. wśród wielu niedawny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ.), że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula rażąco narusza interesy konsumenta, należy wziąć głównie pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym mających charakter dyspozytywny (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2).

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, nie publ., z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, Nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, nie publ.; z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, nie publ. i z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, nie publ.).

***W okolicznościach tej sprawy bezspornie powodowie, zawierając kwestionowaną umowę kredytu byli konsumentami.*** Ponadto bezspornie umowę zawarto z nim na wzorcu stosowanym przez Bank, który nie podlegał żadnym negocjacjom i indywidualnym ustaleniom, szczególnie w zakresie klauzul przeliczeniowych. Jak już Sąd wskazał wyżej powodowie nie mieli żadnej realnej możliwości spłaty rat kredytu bezpośrednio w CHF od dnia zawarcia umowy, mimo literalnego brzmienia §21 ust 1 COU, skoro bank nie dawał im rzeczywiście możliwości otworzenia czy posiadania u siebie rachunku walutowego, ograniczając spłatę rat przez rachunek (...) w PLN.

Bez znaczenia dla sprawy pozostaje uznanie czy ww. klauzule kwalifikują się jako nie określające głównych świadczeń stron czy też określające główne świadczenia stron, lecz które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W obydwu przypadkach możliwa i niezbędna jest kontrola abuzywności powołanych klauzul przeliczeniowych stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, bowiem kwestionowane przez powodów postanowienia § 4 ust 2 i § 22 ust 2b COU w zw. z § 1 ust 14 COU dotyczące klauzuli waloryzacyjnej z odwołaniem przeliczeń kursowych stosowanych w Banku były niejednoznaczne i niejasne dla kredytobiorcy-konsumenta. Odwołanie do kursów walut do kursów Banku oznaczało, że powodom ten sposób przeliczenia Banku nie był znany.

Bez wątplenia również w/w postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych kształtowały prawa i obowiązki konsumenta-powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, ponieważ Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania - na gruncie zawartej umowy - wysokości wypłat transz i spłat rat kredytu waloryzowanego kursem franka według ustalanego przez siebie kursu waluty. Z zakwestionowanych postanowień wynika, że podstawy przeliczania transz kredytu i spłat raty kredytu miały odbywać się według wyliczeń Banku. Bank tak redagując wskazane postanowienia przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu zaciągniętego w CHF, ale wypłaconego i spłacanego w złotychkach, poprzez wyznaczanie kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Na mocy wskazanego postanowienia Bankowi zostało przyznane uprawnienie do określania wysokości kursu CHF, które nie doznawało żadnych ograniczeń. W żadnym postanowieniu umowy nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut przez Bank. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej Banku zawiera bowiem marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna od czynników znanych tylko Bankowi.

Do dobrych obyczajów, uczciwości kupieckiej zalicza się przede wszystkim wymaganie od przedsiębiorcy wysokiego poziomu świadczonych usług oraz stosowania we wzorcach umownych takich zapisów, aby dla zwykłego konsumenta były one jasne, czytelne i proste, a ponadto by postanowienia umowne w zakresie łączącego konsumenta z przedsiębiorcą stosunku prawnego należycie zabezpieczały interesy konsumenta i odwzorowywały przysługujące mu uprawnienia wynikające z przepisów prawa. W orzecznictwie przyjmuje się, że jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Natomiast o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku prawnie relewantnego znaczenia tego nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 marca 2014 r., sygn. akt: VI ACa 1733/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2014 r., sygn. akt: VI ACa 1313/13).

Przede wszystkim interesy ekonomiczne powodów nie były właściwie zabezpieczone poprzez odpowiednie postanowienia umowne. W umowie kredytowej próżno szukać postanowienia, które chroniłoby kredytobiorcę przed nieograniczonym kursem franka. Bank w szczególności nie zaproponował powodom np. ubezpieczenia od ryzyka wzrostu kursu CHF. Swoje interesy dotyczące spłaty rat skrupulatnie natomiast zabezpieczył w umowie.

Ponadto w stosunku do powodów jak już zaznaczono wyżej zaniechano obowiązku informacyjnego polegającego na szczegółowym i zrozumiałym dla nich przedstawieniu produktu jakim był kredyt denominowany oraz nie przedstawiono poglądowo i obrazowo nieograniczonego ryzyka walutowego. Poprzestano tylko na informacji o stabilności kursu CHF. Dopiero podanie tych informacji w sposób jasny i precyzyjny pozwalało przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływała na decyzję o zawarciu umowy w CHF.

Należy też podkreślić, że przy ocenie niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego nie miało znaczenia to w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony oraz że od 2011 roku na mocy ustawy antyspreadowej istniała możliwość spłaty rat w CHF. Wreszcie dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych nie ma żadnego znaczenia i to w jaki sposób Bank rzeczywiście ustalał kurs CHF, jeśli uprzednio przyznał sobie prawo do swobodnego ustalania tego kursu, nieznanego i niemożliwego do zweryfikowania przez konsumenta.

Wbrew twierdzeniom Banku abuzywnych postanowień dotyczących klauzul przeliczeniowych nie można zastąpić innym kursem CHF, który nie naruszałby interesów powodów. W dacie zawarcia umowy kredytowej nie było w prawie polskim żadnych przepisów dyspozytywnych, które mogłyby być aktualnie wykorzystane do zastąpienia postanowień abuzywnych. Nie można zatem jak chce Bank zastąpić postanowień abuzywnych średnim kursem NBP stosownie do treści aktualnej art. 358 § 2 k.c. W polskim systemie prawa cywilnego na datę zawarcia spornej umowy brak było tego rodzaju przepisu, który pozwalałby sądowi zarządzić skutkiem nieważności abuzywnego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym. Nie może stanowić go art. 358 k.c., który w obecnym brzmieniu obowiązuje od stycznia 2009 r. Tymczasem umowa pomiędzy stronami została zawarta w 2006 r. Konsekwencją tego jest niemożność ustalenia kursu CHF, wg którego miała być wyliczona wysokość zobowiązania powodów w PLN oraz wysokość poszczególnych rat. To zaś czyni niemożliwym wykonanie umowy, co z kolei nakazuje unieważnić umowę w całości. Powstałej luki co do abuzywnych postanowień waloryzacyjnych nie można zastąpić też powoływany przez bank art. 56 k.c. i art. 354 § 1 k.c. przez zastosowanie kursu wynikającego z zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów. W/w przepisy są normą bardzo ogólną odwołującą się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów. W momencie zawierania umowy kredytowej przez strony nie istniały zasady współżycia społecznego czy utrwalone zwyczaje nakazujące stosować do umów kredytów indeksowanych kursy rynkowe tj kurs NBP, tym bardziej, że kurs waluty został precyzyjnie przez strony w umowie ujęty.

***Z uwagi zatem na fakt, iż jeśli z umowy wyeliminujemy jako abuzywne mechanizmy wypłaty kwoty kredytu i spłaty zobowiązań § 4 ust 2 i § 22 ust 2b COU w zw. z § 1 ust 14 COU nie jest możliwe dalsze***



**wykonanie umowy. Tym samym umowa jest nieważna w całości także na podstawie art. 385<sup>1</sup> § 2 w związku z art. 58 § 3 k.c.**

**W tych okolicznościach Sąd uwzględnił żądanie powodów dotyczące ustalenia, że sporny stosunek kredytowy między stronami jest nieważny- pkt I sentencji.**

**Wobec uznania, że umowa kredytowa z 2008 roku łącząca strony jest nieważna, co do zasady również roszczenie powodów o zapłatę kwoty 41 955,27 zł i 44 672,76 CHF, zgłoszone również jako żądanie na pierwszym miejscu, na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu Sąd uznał za zasadne.**

Nieważność umowy stwierdzona przez tut. Sąd wyżej wynika zarówno z jej sprzeczności z przepisami prawa jak też bezskuteczności konkretnych postanowień umownych, bez których umowy nie da się wykonać i co również skutkuje jej nieważnością w całości. W obu tych przypadkach w/w roszczenie powodów o zapłatę znajduje oparcie w przepisach bezpodstawnego wzbogacenia.

Zasadą jest, że każde przejście wartości majątkowej z jednej osoby na drugą musi być prawnie uzasadnione. W związku z tym stosownie do art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby nie było to możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten – w myśl art. 410 § 1 k.c. – stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (§ 2).

**W orzeczeniu z dnia 7.05.2021 III CZP 6/21 SN stanął na stanowisku, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). SN przychylił się zatem do rozliczenia banku i kredytobiorcy w oparciu o zasadę dwóch kondycji, a skrytykował możliwość zastosowania w takiej sytuacji teorii salda.**

Uznając, że płatności kredytobiorcy z tytułu spłaty kredytu oraz wypłata środków pieniężnych przez bank są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.), SN stwierdził, że roszczenia o zwrot tych świadczeń są od siebie niezależne. Wskazał, że art. 410 i nast. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, a art. 497 w związku z art. 496 k.c. potwierdzają, iż nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są - co do zasady, zgodnie z teorią dwóch kondycji - od siebie niezależne.

W tej sprawie roszczenie o zapłatę zgłosili tylko powodowie, bank nie podniósł zarzutu potrącenia, ani nie wniósł powództwa wzajemnego.

Z uwagi na uznanie umowy za nieważną w ocenie Sądu doszło do bezpodstawnego wzbogacenia banku oraz zubożenia powodów wynikającego z dokonanych przez nich spłat rat kredytu w wyniku nieważnej umowy kredytowej we wskazanym przez nich okresie.

W ocenie Sądu powodowie wykazali też wysokość w/w żądania o zapłatę. Wysokość spłat rat kredytowych w żądanej kwocie potwierdziły wyliczenia Sądu dokonane na podstawie zaświadczenia historii spłat udostępnionego przez bank. Sąd wyliczył, że od dnia zawarcia umowy do 5.10.2021 roku powodowie uiścili na rzecz banku 41 962,33 zł ( 17 622,78 + 24 339,55 zł ) oraz 58 693,3 CHF ( 37 151 17 CHF + 21 541,96 CHF + 0,17 CHF). Są to zatem kwoty wyższe niż żadne przez powodów. Będąc związany żądaniem pozwu Sąd uwzględnił żądanie o zapłatę w całości.

**Sąd nie podzielił zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez Bank.** Kwestionowany stosunek prawny dotyczył umowy kredytu uznanej za nieważną, do roszczeń o zapłatę stosuje się przepisy o bezpodstawnym

wzbogaceniu. W przypadku stwierdzenia nieważności umowy termin przedawnienia dla roszczeń o zwrot nienależnego świadczenia, zgodnie z treścią art. 118 k.c. sprzed nowelizacji z dnia 9 lipca 2018 r., która należy w tej sprawie stosować, wynosi dziesięć lat. **Wniesienie pozwu w tej sprawie wywarło skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia.**

**W cytowanym wyroku SN z dnia 6.05.2021 roku III CZP 6/21 SN analizował kwestię przedawnienia roszczeń Banku z tytułu wypłaconych kwot kredytu w związku z bezskutecznością zawieszoną niedozwolonych postanowień umownych. SN uznał, że kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.**

Oczywiście kwestia przedawnienia rozstrzygnięta w/w orzeczeniu przez SN dotyczy tylko nieważności wynikającej z abuzywności postanowień umownych tj. bezskuteczności zawieszonyj. SN nie wypowiedział się natomiast w kwestii przedawnienia roszczeń w związku ze stwierdzeniem nieważności umowy na innych podstawach.

W niniejszej sprawie Sąd stwierdził nieważność umowy kredytu z uwagi na ich sprzeczność z przepisami prawa. Uznał też, że umowa jest nieważna, ponieważ nie da się jej wykonać w związku z eliminacją postanowień abuzywnych, a powodowie wyraźnie podkreślali, że nie uznają umowy kredytu za ważną, zdając sobie sprawę ze wszystkich konsekwencji unieważnienia.

W ocenie Sądu nie można inaczej w przypadku bezskuteczności zawieszonyj traktować konsumenta, co do którego wymagalność jego roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia również należy łączyć z potwierdzeniem lub nie bezskutecznych postanowień umownych. Zatem mając na uwadze, że w cyt. orzeczeniu SN uzależniał możliwość zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa stała się trwale bezskuteczna, to tą trwałą bezskuteczność można liczyć dopiero od momentu złożenia przez powodów pozwu, gdy przed jego sporządzeniem zasięgnęli porady prawnej i zostali poinformowani o konsekwencjach potencjalnej inicjatywy sądowej lub od oświadczenia na rozprawie-k.162/2, iż mają świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności i liczą się z możliwością żądania przez bank zwrotu całej kwoty kredytu.

W ocenie Sądu nie można też mając na uwadze nieważność umowy kredytu z uwagi na ich sprzeczność z przepisami prawa inaczej ocenić zarzutu przedawnienia. Ten zarzut pozwanego był sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, bo pozwany ze swojego prawa podmiotowego korzystał w sposób naruszający owe zasady (art. 5 k.c.). Sprzeczne z zasadą uczciwości i sprawiedliwości społecznej byłoby uznanie, że początek biegu przedawnienia w przypadku powodów następuje wtedy, gdy nie mieli oni możliwości dochodzenia swoich roszczeń i nie wiedzieli o wadliwości umowy.

Jak Sąd już wskazał, w tej sprawie należy co do przedawnienia zastosować art. 118 k.c. Niemniej jednak w dniu 10.06.2021 roku TSUE w sprawie C-776/19, stwierdził, że żaden termin przedawnienia nie może zacząć biec przeciwko konsumentowi, dopóki kredytobiorca nie dowie się o wadliwości swojej umowy. Mając na uwadze to orzeczenie Sąd zasądził zatem zwrot wszystkich uiszczonych przez powodów rat od 2008 roku do 5.11.2020.

**Ustawowe odsetki za opóźnienie od zasądzonych kwot przyznano zgodnie z art. 455 w związku z art. 481 k.c. od dnia 20.01.2021. Powodowie w reklamacji z dnia 31.12.2020 roku, doręczonej pozwanemu dnia 5.01.2021 wezwali bank m.in. co zapłaty wymienionych w pozwie kwot w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania, od dnia następnego po upływie tego terminu bank pozostaje w opóźnieniu z zapłatą.**

O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do art. 98 k.p.c. w zw. z art. 98 §1<sup>1</sup> k.p.c., uznając, że powodowie wygrali proces w całości.

**Pozwany apelacją zaskarżył niniejszy wyrok w całości, zarzucając:**

1) naruszenie prawa materialnego poprzez błędne zastosowanie art. 369 k.c. w związku z art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając od Pozwanego na rzecz Powodów **solidarnie** zwrot kosztów procesu;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 pr. Bank., polegające na ich błędnej wykładni poprzez uznanie, że Umowa kredytu z dnia 28 kwietnia 2008 r. była nieważna od samego początku jako sprzeczna z naturą zobowiązania i z ustawą - prawem bankowym, ponieważ jej istotne postanowienia nie zostały dochowane, w tym przede wszystkim oznaczenie waluty i kwoty kredytu, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów powinna prowadzić do wniosku, że w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z tzw. kredytem denominowanym, którego konstrukcję dopuszcza art. 69 pr. Bank (zarówno przed jak i po jego nowelizacji 26 sierpnia 2011 r.), a który charakteryzuje się rozróżnieniem na walutę zobowiązania (CHF) i walutę świadczenia (PLN), tj. oznaczeniem kwoty kredytu oddanej do dyspozycji Stronie Powodowej kwotą pieniężną w walucie obcej, która na potrzeby wypłaty kredytu (i jego spłaty, jeśli kredytobiorca nie spłaca kredytu w walucie obcej) przeliczana jest na walutę polską;

3) naruszenie art. 353<sup>x</sup>k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż Umowa kredytu stanowi przekroczenie zasady swobody umów z uwagi na możliwość jednostronnego określania przez Pozwanego kursu waluty, co prowadzi do uznania Umowy za nieważną, podczas gdy Pozwany nie miał możliwości jednostronnego kształtowania kursu waluty, a Umowa mieści się w granicach zasady swobody umów, o której mowa w art. 353<sup>1</sup> k.c.

4) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c., polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia umowy kredytu hipotecznego z dnia 27 marca 2008 r. wskazane w uzasadnieniu wyroku stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności skutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy strony powodowej, mimo, iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaktualizowały się ustawowe przesłanki stwierdzenia ich abuzywności;

5) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.:

a) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd meriti uznał, iż dla stwierdzenia abuzywności szeregu postanowień Umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia te są abuzywne i ogólne wyjaśnienie, w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich nieuczciwości, bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienie Umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzywności, tj. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu powinno polegać na tym, że postanowienia Umowy kredytu dotyczące kwestii odrębnych normatywnie - tj. (i) spreadu walutowego oraz (ii) denominowanego charakteru umowy (ryzyka kursowego), Sąd miał obowiązek ocenić odrębnie w zakresie spełnienia przez każde z tych postanowień z osobna przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta; Sąd meriti nie odniósł się w sposób konkretny i zindywidualizowany do okoliczności niniejszej sprawy, nie weryfikując, czy postanowienia dot. spreadu walutowego oraz postanowienia dot. ryzyka kursowego spełniły obie przesłanki abuzywności;

b) poprzez jego błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd meriti nieprawidłowo ustalił treść przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumentów (Sąd zdaje się utożsamiać te przesłanki) oraz przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że zarówno postanowienia Umowy odnoszące się do spreadu walutowego, jak i ryzyka kursowego, są w całości bezskuteczne z uwagi na ich abuzywność, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie obligowało Sąd do zbadania, czy każde z postanowień z osobna prowadziło do powstania znacznej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkodą dla Powodów, która to ocena - gdyby została przeprowadzona przez Sąd w sposób prawidłowy - doprowadziłaby do

wniosku, że abuzywność zakwestionowanych postanowień Umowy w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodzi, z uwagi na to, że:

- w zakresie klauzuli spreadu walutowego Sąd nie ocenił tej klauzuli w kontekście wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy (z których wynika, że rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowne przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. oraz 354 k.c., w konsekwencji Sąd błędnie przyjął, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów Powodów,
- w zakresie klauzuli ryzyka kursowego - Powodowie wybrali kredyt denominowany do CHF z uwagi na korzyści wynikającego z niskiego oprocentowania oraz mieli uprawnienie do przewalutowania kredytu PLN (co świadczy o równowadze kontraktowej), a jednocześnie Umowa w przejrzysty i zrozumiały sposób określała ryzyko walutowe, uwzględniając okoliczności jej zawarcia;

1) naruszenie prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 411 pkt 2 k.c. polegające na uznaniu płaconych rat kredytu za świadczenie nienależne, podczas gdy świadczenia miały podstawę prawną, co wyklucza przyjęcie ich nienależności, a nadto dokonywane przez Stronę Powodową spłaty kredytu czyniły zadość zasadom współżycia społecznego, gdyż Bank bezspornie udostępnił Stronie Powodowej kwotę kredytu, a więc uiszczenie przez Stronę Powodową na rzecz Banku dochodzonych pozwem kwoty w PLN znajdowało uzasadnienie w zasadach współżycia społecznego;

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 368 § 1 pkt 5 k.p.c., pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od Powodów na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
2. zasądzenie od Powodów na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

***Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.***

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji wskazać należy, że Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i poczynione na ich podstawie rozważania prawne co do zasady, uznając je za własne, z tym jednakże zastrzeżeniem, że do czasu złożenia przez pozwanych, jako kredytobiorców, oświadczenia materialnoprawnego o chęci, albo sanowania umowy z jej zapisami mającymi charakter abuzywny, bądź domaganiu się stwierdzenia nieważności umowy – po stosownym pouczeniu ich o skutkach prawnych takiego oświadczenia – mamy do czynienia z bezskutecznością zawieszoną. Natomiast po złożeniu oświadczenia o domaganiu się stwierdzenia nieważności umowy, skutek taki następuje z dniem doręczenia kredytodawcy tego oświadczenia. Kwestia ta będzie stanowić przedmiot poniższego umówienia.

W istocie apelacja ogranicza się do zarzutów naruszenia prawa materialnego. W tym kontekście wskazać też należy, że Pozwany opiera się na twierdzeniach w zakresie (należytego) poinformowania powodów o zasadach indeksacji kredytu - przedstawiając im symulacje kredytu czy informując o ryzyku walutowym. Warto jednak zauważyć już na samym wstępie rozważań, że Pozwany w głównej mierze skupia się na okolicznościach związanych z wykonywaniem Umowy, odbiegając tym samym od istotnych w sprawie okoliczności dot. zawarcia przedmiotowej Umowy oraz jej konkretnych postanowień, których abuzywność zarzucali powodowie.

Pozwany również zaznacza, że ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd niedopuszczalności indeksacji kredytu według kursów z tabeli Banku - umowa powinna wiązać w dalszym ciągu i być utrzymana w mocy, a jedynie zastąpiona przepisami dyspozytywnymi. Na uwagę w tym kontekście zasługuje argumentacja Sądu I instancji, który wbrew temu co twierdzi Pozwany, odniósł się w rozważaniach nie tylko do zastanych już w judykaturze kierunków orzeczniczych,

lecz także najnowszej linii orzeczniczej (zob. uchwała SN z dn. 7 maja 2021 r., III CZP 6/21), które naświetlają i ujednolicają linię sądów powszechnych w „sprawach frankowych”.

Powyższe założenia w ocenie Sądu II instancji należy zaaprobować i dokonać kontroli poczynionych na tej podstawie faktycznej rozważań prawnych. przez Sąd I instancji. Ustalenia dokonane w pierwszej instancji są bowiem – co do zasady – prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. W zasadniczej części ustalenia te sprowadzają się do powołania okoliczności niespornych, dotyczących treści zawartej między stronami umowy kredytowej, okoliczności, które skłoniły powodów do zawarcia tej umowy oraz okoliczności związanych z wykonywaniem umowy, w tym wplaconych wzajemnie świadczeń pieniężnych.

Także okoliczności związane z zakresem uzyskanych przez kredytobiorców pouczeń co do ryzyka kursowego nie są sporne – Sąd odnotował treść przedłożonego powodom pisemnego pouczenia, nie czyniąc przecież dalej idących ustaleń. Tym samym w sprawie nie zostało wykazane, by przedstawiciele Banku udzielali powodom dalszych ustnych wyjaśnień co do skutków zawarcia umowy indeksowanej do waluty obcej i wynikającego z tego ryzyka. W konsekwencji stwierdzenie, czy udzielone informacje były prawidłowe i wystarczające nie należy do sfery faktów, lecz oceny prawnej.

***W konsekwencji stwierdzenie, czy udzielone informacje były prawidłowe i wystarczające nie należy do sfery faktów, lecz oceny prawnej.***

Przechodząc zatem do oceny zasadności apelacji wskazać należy, że w sytuacji braku zarzutów naruszenia prawa procesowego, rozstrzygnięcie sprawy zależne jest od oceny prawnej zawartej między stronami umowy, w tym przede wszystkim w zakresie skutków wynikających z postanowień umownych przewidujących indeksację wzajemnych świadczeń stron z odwołaniem do kursu franka szwajcarskiego.

Istota apelacji pozwanego sprowadza się zatem do zakwestionowania oceny Sądu I instancji, że klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron, że Umowa zawiera postanowienia, które mogą zostać uznane za abuzywne, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzul denominacyjnych lub klauzul kursowych/tabelowych Umowa nie może być dalej wykonywana.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji słusznie zatem ustalił, że umowa nie dawała kredytobiorcy żadnego instrumentu zabezpieczenia przed ryzykiem kursowym. Co więcej, mechanizmy mające na celu rzekomo ochronę interesów kredytobiorcy, w rzeczywistości stanowiły instrument realizacji zysków banku.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania prawne Sądu I instancji i uznaje je za własne.

***Wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w kontekście pojęcia „głównych świadczeń stron” w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości. Stąd też zarzuty skarżącego na tym polu, jakoby klauzule przeliczeniowe nie określały głównych świadczeń stron, są nietrafne.***

Klauzule przeliczeniowe zastrzeżone w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej wyroku określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21). Na takim stanowisku stoi też TSUE (zob. np. wyroki: z 20 września 2017 r., C-186/16, Ruxandra Paula Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, pkt 37; z 20 września 2018 r., C-51/17, OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt przeciwko Teréz Ilyés i Emil Kiss, pkt 68; z 14 marca 2019 r., C-118/17, Zsuzsanna Dunai przeciwko ERSTE Bank Hungary Zrt, pkt 48; z 3 października 2019 r., C-260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 44).

W konsekwencji bezprzedmiotowe są zarzuty apelacji odnoszące się do naruszenia art. 385<sup>1</sup> oraz 385<sup>2</sup> k.c. polegającego na błędnej wykładni pojęcia „postanowienie umowne”. Sąd Okręgowy uznał bowiem, że postanowienia umowy pozwalające pozwanemu bankowi na swobodne ustalenie kursu walutowego, po jakim następuje przeliczenie uiszczanych przez powodów spłat kredytu, określają główne świadczenia stron, a ich wyeliminowanie z umowy

skutkuje jej nieważnością. Sąd I instancji nie przyjął, że stwierdzenie abuzywności powoduje wyeliminowanie z umowy określonej jednostki redakcyjnej (np. konkretnego paragrafu), niezależnie od jej treści normatywnej. Wprost przeciwnie, według Sądu Okręgowego, to usunięcie określonego w umowie stron mechanizmu ustalania kursu walutowego (a nie pewnych jednostek redakcyjnych) prowadzi do niemożności określenia rozmiaru świadczenia powodów, a to do – nieważności umowy.

Tak więc odnosząc się do zarzutów apelacji **podkreślić należy, że wbrew stanowiska apelującego, w ocenie Sądu Apelacyjnego postanowienia umowne dotyczące klauzul przeliczeniowych mają charakter abuzywny. W tym zakresie rozważania Sądu Okręgowego w pełni zasługują na aprobatę.**

W tym stanie rzeczy ciężar wykazania, iż konsument został prawidłowo pouczony o istocie wskazanego ryzyka oraz, że przy pełnej świadomości tego ryzyka konsument zaakceptowałby przewidziane w umowie rozwiązanie, spoczywał na Banku. Takich okoliczności strona pozwana nie wykazała, ograniczając się do przedłożenia przedstawionego powodom druku pouczenia, zawierającego jedynie ogólnikowe informacje. **Nie wykazała zatem, by sporne postanowienia zostały uzgodnione w następstwie indywidualnych negocjacji, w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.**

**Sporne klauzule nie spełniały także warunku sformułowania w sposób jednoznaczny i zrozumiały (art. 358 § 2 k.c.).** Zważyć należy, że dla spełnienia tego warunku nie jest wystarczająca zrozumiałość postanowienia pod względem formalnym i gramatycznym. Niezbędne jest spełnienie wymagania, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się postanowienie, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (tak; TSUE w wyroku z 26 lutego 2015 r., C-143/13).

Stosownie do treści art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a w takim przypadku strony są związane umową w pozostałym zakresie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

**Na tle stosowania przedmiotowego przepisu Sąd Najwyższy przyjmuje jednolicie, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, iż nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu** (tak m.in. w uchwale z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC z 2008 r., z. 7-8, poz. 87; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC z 2019 r., z.1, poz.2), chyba że konsument następnie udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (tak: m.in. w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, w uchwale z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC z 2019 r., z.3, poz. 26).

Wyżej przedstawiony pogląd pozostaje w zgodzie z **postanowieniami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L. 1993.95.29 z dnia 21 kwietnia 1993 r.)** oraz ich rozumieniem wynikającym z orzecznictwa TSUE. Zważyć bowiem należy, że zawarte w kodeksie cywilnym regulacje art. 385<sup>1</sup>-385<sup>4</sup> stanowią wyraz implementacji do polskiego porządku prawnego wyżej powołanej dyrektywy. W konsekwencji, przy wykładni polskich przepisów regulujących prawo konsumenckie należy brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy i z dotyczącego jej dorobku orzeczniczego. Zgodnie natomiast z art. 6 ust.1 dyrektywy, nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w dalszej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W świetle treści w/w przepisów oraz orzecznictwa TSUE i Sądu Najwyższego, nie budzi więc wątpliwości, że – co do zasady – sąd ma obowiązek zbadania czy klauzula ma charakter abuzywny i wyciągnięcia z tego konsekwencji, a konsekwencją tą jest przede wszystkim ciążyący na sądzie obowiązek zaniechania stosowania klauzuli abuzywnej – jednak bez zmiany jej treści. **Z tego punktu widzenia istotne znaczenie ma ocena, czy wyeliminowanie postanowienia niedozwolonego wpływa na pozostałą część umowy, czy też bez klauzuli abuzywnej umowa może obowiązywać. W szczególności – z oczywistych względów - umowa nie może dalej obowiązywać, o ile niedozwolone postanowienia umowne dotyczą głównego przedmiotu umowy.**

Jakkolwiek – stosowanie do treści art. 4 ust.2 dyrektywy Rady 93/13/EWG jak i art. 485<sup>1</sup> § 1 k.c. – ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, ale wyłącznie to nie znajduje zastosowania jeżeli postanowienia te nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak już wyżej wskazano, sporne klauzule indeksacyjne nie spełniają tego ostatniego warunku.

Przypomnieć zatem należy, że – zgodnie z poglądem wyrażonym przez TSUE – za postanowienia odnoszące się do głównego przedmiotu umowy należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę, a więc definiują samą istotę konkretnego stosunku umownego (tak TSUE w: wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, wyroku z dnia 26 lutego 2015 r., C-143/13, wyroku z dnia 23 kwietnia 2015 r., C-96/14). Podobnie, w orzecznictwie sądów polskich pojęcie postanowień określających główne świadczenia stron wiązane jest ze świadczeniami charakteryzującymi daną umowę, określającymi jej istotę, czyli tzw. essentialia negotii, rozumiane jako cechy, według których dokonuje się kwalifikacji konkretnej czynności prawnej do ustawowo wyróżnionych typów czynności.

Stwierdzić zatem należy, że kryteria kwalifikacji przesłanki głównych świadczeń stron odnoszą się do elementów przedmiotowo istotnych, przy uwzględnieniu podziału na świadczenia główne (w tym świadczenia o zasadniczym znaczeniu dla danego stosunku prawnego) i uboczne. Nadto odnoszą się do tego, czy dane postanowienie jest charakterystyczne dla danego stosunku prawnego oraz, czy reguluje typowe dla danego stosunku prawnego świadczenia.

**Z tych względów aktualnie dominuje ocena, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy** (tak Sąd Najwyższy m.in.: w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, lex nr 3126114). Tak więc Sąd Najwyższy podkreślił, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców, a klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość tego świadczenia. Przy ocenie zatem, że przedmiotowe klauzule, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumentów, zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny, nie poddający się weryfikacji, to wypełniona jest przesłanka abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron.

W tym stanie rzeczy rację ma Sąd I instancji, a nie apelująca pozwana, że takimi są kwestionowane postanowienia zawierające klauzule indeksacyjne. Określają bowiem świadczenia główne stron poprzez wskazanie podstaw do ich ustalenia, w sytuacji, gdy klauzule indeksacyjne nie odwoływały się do ustalonego w sposób obiektywny kursu waluty, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz poprzez nietransparentny mechanizm wymiany waluty pozwalały kształtować ten kurs w sposób dowolny. Nadto powodowie w sposób nieograniczony zostali obciążeni nieproporcjonalnym ryzykiem kursowym, a brak pouczenia ich o konsekwencjach przedmiotowej regulacji nie pozwala na przyjęcie, iż świadomie przyjęli na siebie takie ryzyko.

Jak już wskazano, wyeliminowanie z łączącej strony umowy niedozwolonych postanowień umownych wymaga oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. **W świetle powyższych rozważań oczywista jest konkluzja, że eliminacja postanowienia umownego zawierającego klauzulę indeksacyjną prowadzić będzie do upadku umowy w całości.** Na podstawie pozostałych postanowień umowy nie jest możliwe określenie praw i obowiązków stron.

Klauzula niedozwolona nie wywołuje skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, przy czym jeżeli umowa kredytu nie może bez klauzuli abuzywnej wiązać stron, dzieli ona los klauzuli.

Dokonując oceny prawnej żądania pozwu, w kontekście rozważań prawnych Sądu I instancji i zarzutów naruszenia prawa materialnego podniesionych w apelacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego stwierdzić należy, że w jednym aspekcie **ma rację pozwany kwestionując stanowisko Sądu I instancji, o ile Sąd ten wiąże z konstrukcją przedmiotowej umowy, w tym z klauzulami indeksacyjnymi, ocenę o nieważności umowy z odwołaniem do art. 58 § 1 k.c. (jako sprzecznej z ustawą; sprzecznej z istotą umowy o kredyt), bądź art. 58 § 2 k.c. (jako sprzecznej z zasadami współżycia społecznego).**

**Nie ma to jednak wpływu na możliwość zakwestionowania zasadności rozstrzygnięcia, albowiem w pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podziela rozważania prawne Sądu I instancji, a podniesione zarzuty naruszenia prawa materialnego są bezzasadne z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskrzonego wyroku.**

Przechodząc do kolejnego elementu, należy przypomnieć i wskazać, że Sąd jest zobowiązany do zbadania z urzędu, niezależnie od zarzutów konsumenta, czy warunki umowy wchodzące w zakres stosowania dyrektywy 93/13 mają nieuczciwy charakter, a także do tego, by dokonawszy takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą. Realizacja tego obowiązku mogłaby jednak w efekcie prowadzić do pozbawienia konsumenta uprawnienia do wyrażenia świadomej i wolnej zgody na niedozwolone postanowienie, gdyby nie został w odpowiednim czasie i w odpowiedni sposób pouczony przez sąd o skutkach uznania umowy za niewiązącą (nieważną).

Stąd też wynika akcentowany w orzecznictwie obowiązek przewodniczącego, realizowany na podstawie art. 156<sup>(1)</sup> i 156<sup>(2)</sup> k.p.c., pouczenia konsumenta o prawdopodobnym wyniku sprawy w świetle zgłoszonych twierdzeń i dowodów, tj. w szczególności o tym, czy – w ocenie sądu – istnieje możliwość utrzymania umowy po wyeliminowaniu z niej klauzul abuzywnych i jakie będą następstwa dalszego funkcjonowania stosunku prawnego o takiej treści, czy też takiej możliwości nie ma, co będzie związane przede wszystkim z koniecznością zwrotu przez strony spełnionych świadczeń (art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c.). Ewentualnie należy także udzielić informacji, że o konkretnym żądaniu dochodzonym w pozwie można rozstrzygnąć na innej podstawie prawnej niż wskazana przez stronę (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 3 czerwca 2022 r., II CSKP 520/21; z 15 maja 2022 r., II CSKP 792/22).

Jakkolwiek Sąd I instancji akcentuje, że **powodowie złożyli ostateczne oświadczenia, iż domagają się w związku z nieważnością umowy zwrotu uiszczonych przez nich kwot w wyniku wykonania nieważnej umowy (art. 455 k.c.), będąc pouczeni o skutkach takiego rozstrzygnięcia, to jednak w aktach sprawy brak takiego pouczenia.**

**Dlatego też uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny w toku postępowania apelacyjnego przed wyznaczeniem rozprawy, w trybie art. 156<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., pismem z dnia 17.10.2023 r. poinformował strony postępowania o prawdopodobnym wyniku sprawy, w tym przede wszystkim o ocenie prawnej spornych postanowień umownych i wynikających stąd konsekwencji.** W związku z tym pouczył powodów o skutkach ewentualnego niezwiązania ich, jako konsumentów, niedozwolonymi klauzulami oraz skutkach ewentualnej nieważności zawartej przez strony umowy kredytowej, zakreślając powodom termin do złożenia oświadczenia, czy wyrażają wolę utrzymania łączącej strony umowy, czy też domagają się stwierdzenia jej nieważności.

**Konkretnie Sąd Apelacyjny poinformował powodów o tym, iż sporne postanowienia umowne ocenia jako niedozwolone, a w związku z tym niewiązące powodów; że odnoszą się one do istotnych elementów umowy, a w konsekwencji bez spornych klauzul umowa nie może wiązać stron; o prawie powodów do wyrażenia sprzeciwu o odmowie wyłączenia w/w postanowień umownych bądź też podtrzymania zarzutów co do niezwiązania umową. Z tego względu Sąd Apelacyjny pouczył**



**powodów o możliwych, przewidywalnych skutkach związanych z bezskutecznością (nieważnością) umowy, tj. m.in., że**

1. zawarte w łączącej strony postanowienia umowne mogą zostać uznane za abuzywne (niedozwolone) z uwagi na niejasne określenie zasad przeliczania walut przy wypłacie kwoty kredytu oraz przy spłacie jego rat - a w konsekwencji za niewiążące dla powodów;
2. po usunięciu kwestionowanych postanowień umownych umowa nie mogłaby być wykonywana, a Sąd może stwierdzić jej nieważność; oznacza to, że umowa będzie traktowana, jakby nigdy nie została zawarta;
3. nieważność umowy nie będzie zachodzić, o ile możliwe będzie zastosowanie regulacji zastępczej w miejsce niedozwolonego postanowienia;
4. powodowie mogą zapobiec nieważności umowy i jej skutkom poprzez wyrażenie zgody na stosowanie tych niedozwolonych postanowień już od momentu zawarcia umowy; wyrażenie takiej zgody oznacza jednak, że żądania zgłoszone w pozwie mogą zostać uznane za nieuzasadnione.

W związku z powyższym, celem możliwości podjęcia świadomej decyzji przez powodów. Sąd Apelacyjny pouczył nadto, że:

1. skutkiem stwierdzenia nieważności umowy łączącej strony będzie obowiązek wzajemnego zwrotu uzyskanych przez każdą ze stron korzyści, tzn. bank ma obowiązek zwrotu wpłaconych rat. a kredytobiorca ma obowiązek zwrotu wypłaconego mu kapitału kredytu;
2. w ramach rozliczeń stron nie ma zastosowania zasada salda, lecz każdej ze stron przysługują wzajemne roszczenia o zwrot uzyskanych korzyści, w ramach wzbogacenia;
3. w konsekwencji powodowie mogą być narażeni na obowiązek jednorazowego zwrotu na rzecz pozwanego banku kwoty w wysokości całości uzyskanego świadczenia z tytułu kredytu objętego nieważną umową - co może być dla kredytobiorcy rażąco niekorzystne w przypadku braku możliwości zadysponowania ww. kwotą;
4. ponadto w sytuacji odrębnego procesu z powództwa kredytobiorców przeciwko bankowi o zwrot uiszczonych rat z tytułu nieważnej umowy, bank jako pozwany w tamtej sprawie może podnieść zarzut zatrzymania, co oznacza, że kredytobiorcy otrzymają zwrot swojego świadczenia dopiero po zwrocie wypłaconego im kapitału;
5. strony mogą również podnieść zarzut potrącenia, a wówczas do zwrotu pozostanie jedynie różnica pomiędzy świadczeniami stron;
6. strony mogą podnosić dalsze roszczenia związane z nieważnością umowy: np. bank może wnieść powództwo o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału; w orzecznictwie sądowym kwestia zakresu wzajemnych roszczeń nie została jednoznacznie rozstrzygnięta; zagadnienie to objęte jest pytaniem skierowanym do powiększonego składu Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 54/21;
7. oświadczenie powodów o sprzeciwie wyłączenia niedozwolonych postanowień umownych bądź o powołaniu się na nie ma charakter materialnoprawny. a w związku z tym od daty złożenia oświadczenia (upływu terminu do złożenia takiego oświadczenia) stają się wymagalne wzajemne roszczenia o zwrot uzyskanych korzyści.

***W wyznaczonym terminie powodowie pismami z dnia 19.10.2023 r. skierowanymi bezpośrednio do pozwanego Banku, doręczonymi w dniu 20.10.2023 r., złożyli oświadczenie, iż akceptują skutki uznania za abuzywne postanowień spornej umowy kredytowej, jakim może być upadek (nieważność) umowy wskazując, że korzystniejszą dla nich opcją jest unieważnienie umowy i tę opcję wybierają.***

***Dlatego brak jest podstaw do uwzględnienia żądania powodów w zakresie początkowej daty odsetek.***

***W tym kontekście należy ponownie przytoczyć trafne rozważania prawne Sądu I instancji, który wskazał, że*** odnośnie daty wymagalności roszczenia, w kontekście roszczenia odsetkowego (art. 481 § 1 i 2 k.c.), opierając się na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 7.05.2021r. sygn. akt III CZP 6/21, iż wymagalność roszczeń związanych z nieważnością kredytu nastąpi dopiero z chwilą podjęcia przez kredytobiorcę wiążącej decyzji co do ewentualnego sanowania niedozwolonej klauzuli i co do zaakceptowania konsekwencji całkowitej nieważności umowy oraz sprzeciwienia się udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami przez wprowadzenie regulacji zastępczej ***„dopiero wtedy można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, podobnie jak w przypadku condictio causa finita, a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia”.***

Sąd Najwyższy wskazał również, że: W związku z tym może powstać pytanie, czy i ewentualnie kiedy wystąpienie przez konsumenta - choćby pozasadowo - z żądaniem restytucyjnym zakładającym trwałą bezskuteczność (nieważność) całej umowy, może być uznane za dorozumianą odmowę potwierdzenia klauzuli i akceptację konsekwencji upadku umowy (choćby sam sąd oceniał je jako szczególnie niekorzystne), prowadzącą do jej trwałej bezskuteczności (nieważności). Problematyczne jest to, że skonfrontowany z takim żądaniem kredytodawca może nie mieć jasności co do tego, czy formułując je, konsument był należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli (np. o wszystkich roszczeniach restytucyjnych związanych z całkowitą i trwałą bezskutecznością umowy). Jest to zaś kwestia istotna, skoro decyduje o rozpoczęciu biegu przedawnienia roszczeń restytucyjnych kredytodawcy oraz możliwości postawienia ich w stan wymagalności (art. 455 k.c.) i przedstawienia do potrącenia (art. 498 § 1 k.c.). Zważywszy ponadto, że przedsiębiorca nie ma zapewnionej możliwości wglądu w informacje uzyskane przez konsumenta pozasadowo (z czym związana jest daleko idąca "swoboda dowodowa" konsumenta) i oceny ich wyczerpującego charakteru (albo choćby ryzyka związanego z tym, czy tę informację można uznać za wyczerpującą), ***należy uznać, iż wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszanej tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji. Oczywiście w toku postępowania sądowego brak takiego oświadczenia może być substytuowany przez uczynienie zadość obowiązkowi informacyjnemu przez sąd, a podtrzymanie żądania restytucyjnego przez konsumenta - po uzyskaniu stosownej informacji - będzie równoznaczne z odmową potwierdzenia klauzuli i (ewentualnie) ze sprzeciwem co do udzielenia mu ochrony przed konsekwencjami całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy.***

Z powyższego wynika, że wezwanie do zapłaty, czy też pismo procesowe może doprowadzić do wymagalności roszczenia powoda wyłącznie w sytuacji gdy zawiera oświadczenie o otrzymaniu przez konsumenta wyczerpujących informacji jw. W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego, taka sytuacja nie miała miejsca, w związku z tym mając na uwadze pouczenie kredytobiorców dokonane w/w pismem Sądu Apelacyjnego z dnia z dnia 17.10.2023 r. oraz złożone następnie przez kredytobiorców – powodów oświadczenie do Zarządu Kredytodawcy – pozwanego Banku z żądanie stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy, doręczone w dniu 20.10.2023 r., ***zasadnym było przyjęcie wymagalności roszczenia od dnia następnego, tj. od dnia 21.10.2023 r., tj. od dnia następnego po złożeniu przez powódkę oświadczeniu, że nie wyraża zgody na związanie niedozwolonymi postanowieniami umownymi, zamiast jak w zaskarżonym wyroku, tj. od dnia 20.01.2021 r.***

***Dlatego tylko w tej części apelacja pozwanego okazała się zasadna.***

***W zakresie zarzutu przedawnienia roszczenia, należy jedynie dodać, że w cytowanym wyroku SN z dnia 6.05.2021 roku III CZP 6/21 SN analizował kwestię przedawnienia roszczeń Banku z tytułu wypłaconych kwot kredytu w związku z bezskutecznością zawieszoną niedozwolonych***

**postanowień umownych. SN uznał, że kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.**

**Tak więc, jakkolwiek część zarzutów kierowanych pod adresem motywów rozstrzygnięcia Sądu I instancji była uzasadniona, to jednak finalnie zarzut przedawnienia roszczenia powodów okazał się bezzasadny.**

Na marginesie wskazać należy, że w pkt II sentencji zaskarżonego wyroku, w zakresie słownego opisu zasądzonej kwoty 44.672,76 CHF, wkradła się oczywista omyłka pisarska, która została wyeliminowana, przez nadanie temu punktowi nowej treści, przy okazji modyfikacji rozstrzygnięcia w części dotyczącej początkowej daty odsetek.

**W uwzględnieniu poczynionych rozważań Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1 sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.**

**Natomiast w tej części, w jakiej apelacja okazała się bezzasadna, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 2 sentencji. na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.**

**O kosztach o kosztach postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami orzeczono jak w pkt 3 sentencji według zasady określonej w art. 100 k.p.c., zgodnie z którym: W razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania.** Natomiast co do wysokości odnośnie zwrotu kosztów zastępstwa, zgodnie z stawkami określonym w § 2 pkt 7 oraz § 10 ust. 1 pkt 2) rozporządzenia ministra sprawiedliwości 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r. poz. 1800; Dz. U. z 2016 r. poz. 1668; Dz. U. z 2017 r. poz. 1797).